



OŚWIATOWY

MIEJSKI SERWIS INFORMACYJNY

GLIWICE



BEZPŁATNY MIESIĘCZNIK DLA DZIECI

ISSN 2084-8609

7/2013 (42) wtorek, 17 września 2013 r.





Dobry start w przedszkolu

„Gdy przedszkole witałem jako maluch spłakany, nie mówiłem dzień dobry i trzymałem się mamy”. Te słowa zostały wypowiedziane z uśmiechem i pewną nostalgią przez pewnego przedszkolaka podczas uroczystości pożegnania przedszkola.

Kochana Mamo, drogi Tato

Moment, w którym Wasze dziecko powita przedszkolny budynek jest bardzo ważnym wydarzeniem zarówno dla dziecka jak i dla Was samych. I chociaż jest grupa maluchów, która rzeczywiście reaguje dużym protestem w chwili rozstania ze swoimi rodzicami – a częstokroć dotąd byli oni dla dziecka całym światem – to nie zawsze musi wyglądać to tak, jak w przytoczonej powyżej rymowance.

Aby Wasze dziecko w pełni mogło korzystać z wielu dobrodziejstw, jakie oferuje przedszkole, musi najpierw dobrze przystosować się do nowego środowiska i warunków w nim panujących. Nazywamy to procesem adaptacyjnym. To, jak będzie przebiegał ów proces Waszego dziecka zależy w dużej mierze od jego warunków psycho-fizycznych, ale także od Was, drodzy rodzice – Waszego podejścia do sytuacji i odpowiedniego przygotowania dziecka. Nieoceniona jest również pomoc doświadczanego i życzliwego pedagoga.

Co zrobić, aby pierwsze dni dziecka w przedszkolu przebiegły możliwie najlepiej?

Istnieje kilka zasad, które pomogą Wam w tych staraniach:

1. Rozmawiajcie z dzieckiem o przedszkolu. Podzielcie się swoją wiedzą i doświadczeniami (koniecznie tymi dobrymi).
2. Wybierzcie się z dzieckiem do przedszkola jeszcze przed rozpoczęciem edukacji przedszkolnej. Warto skorzystać z dni otwartych, podczas których zapraszani są rodzice z dziećmi. Dziecko w bezpiecznych dla siebie warunkach zapoznaje się z pomieszczeniami, paniami, zabawkami. Po raz pierwszy styka się wtenczas z grupą rówieśniczą. Jest to również bardzo ciekawe doświadczenie dla samego rodzica – móc zaobserwować zachowanie swojego dziecka w zupełnie nowej sytuacji.
3. Opowiadajcie dziecku o tym, jak będzie wyglądał jego

pobyt w przedszkolu. Powiedzcie, że nie będzie Was tam razem z nim, ale będzie Pani, do której zawsze może się zwrócić.

4. Pozwólcie zabrać dziecku do przedszkola jego ukochaną przytulankę, kocyk lub poduszeczkę. Jej bliskość, dotyk i zapach to „częśćka domu”.

5. Nie przedłużajcie chwili rozstania. Nawet jeśli macie ochotę płakać razem z Waszym płaczącym dzieckiem, nie róbcie tego. Nie okazujcie swoich lęków i zdenerwowania, bo w ten sposób spotęgujecie lęk i niepewność dziecka. Raczej ucałujcie i uściskajcie krótko Wasze dziecko mówiąc: „Kocham cię. Przyjdę po ciebie po obiedzie”.

6. Jeśli mówisz dziecku, kiedy je odbierzesz, to trzymaj się tego – ono czeka.

7. Dla dziecka czas płynie wolniej. Jeśli macie taką możliwość, w początkowym okresie odbierajcie dziecko szybciej i stopniowo wydłużajcie czas jego pobytu w przedszkolu.

8. Zawsze, a w tym okresie szczególnie, często przytulajcie Waszą pociechę i zapewnijcie ją o Waszej miłości.

Drodzy Rodzice oddając Wasze dziecko pod opiekę nauczycielek przedszkola, zapewne darzycie je dużym zaufaniem. Prawidłowy przebieg procesu adaptacyjnego w znacznej mierze zależy również od współpracy Was – rodziców z gronem pedagogicznym. Bądźcie otwarci na ewentualne wskazówki. Każda Pani pragnie, aby Wasze dziecko czuło się w przedszkolu zadowolone, bezpieczne i szczęśliwe. Aby miło i pożytecznie spędzało swój czas. Refren jednej z wielu przedszkolnych piosenek zawiera taki tekst:

„Ja chodzę tam co dzień, obiadek dobry jem, a po spacerze w sali wesoło bawię się. Kolegów dobrych mam, nie jestem nigdy sam. Przedszkole drugim domem jest”.

Życzę Wam i Waszym dzieciom uśmiechu i wielu wzruszeń podczas przedszkolnych występów. Życzę, aby przedszkole stało się dla nich drugim domem. Drugim, bo nikt i nic nie zastąpi tego rodzinnego.



Daria Winicka
pedagog PM 31

Artykuł został zilustrowany rysunkami
Marceliny Kardas

Tajemnice zakłète w kamieniu czyli zabawy inspirowane wakacjami



Po powrocie z wakacji skrzynie ze skarbami wypełnione są po brzegi, wystarczy zanurzyć dłoń i już mamy kilka nadmorskich kamieni. Jak taki zwykły kamień zamienić w niezwykły? Przedstawiam jeden ze sposobów.

Co będzie potrzebne do zabawy?

- przede wszystkim ciut poezji, czyli miły plener (ogród, park, łąka),
- ciut prozy - kamienie znad morza, papierowe łódeczki (wcześniej z dzieckiem przygotowane),
- ...całe mnóstwo fantazji, bo od niej zależy co usłyszymy i zobaczymy.



I co dalej?

Ciekawie zaczyna być już podczas szukania miejsca na ustawienie miski z wodą, najlepiej wśród traw, które wprowadzą nas w klimat wakacyjnych wspomnień.



Wprowadzając nastrój tajemnicy i oczekiwania rozdajemy dzieciom kamienie. Oglądamy je, dotykamy, porównujemy, opowiadamy (można snuć opowieści kto z kim się spotkał, z kim zaprzyjaźnił). Jednym słowem puszczaemy wodze fantazji. Zapraszamy do umieszczenia kamieni w misce z wodą i obserwujemy jak zmienia swój wygląd. I znów do głosu dochodzi wyobraźnia. Określamy zmieniającą się barwę, deseń, połysk, fakturę. Próbuje odpowiedzieć dlaczego?

A może kamień lubi mieszkać w morzu?

Na zakończenie miłej zabawy umieszczamy w misce papierowe łódeczki i urządzamy "regaty", dmuchając w żagle mocno, słabo, długo, krótko jak najprawdziwszy wakacyjny wiatr.

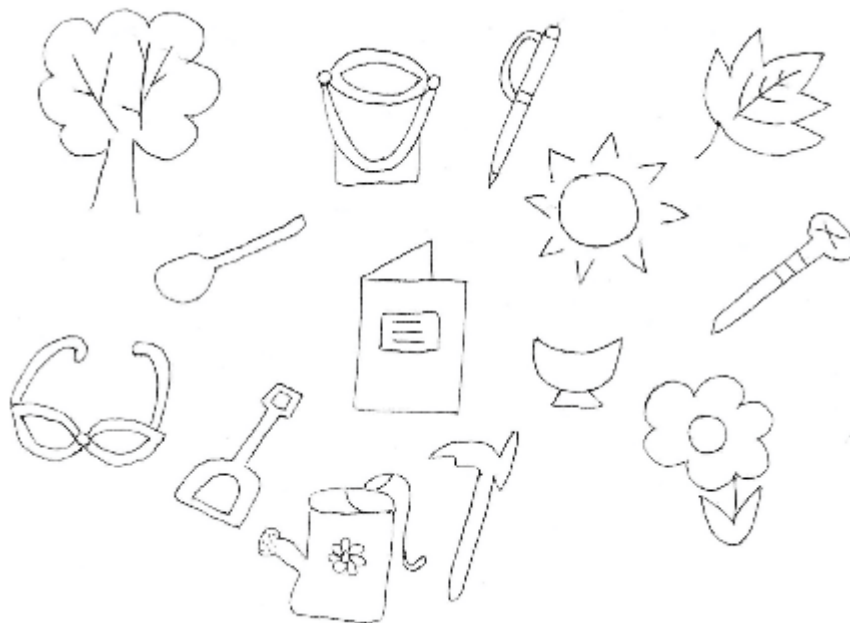


Życzymy miłej zabawy z fantazją!

tekst: Anna Ptak
fot. : Grażyna Pfeiffer
nauczycielki PM 31



Połącz w pary i pokoloruj obrazki



Grażyna Pfeiffer
Małgorzata Juszczyńska
nauczycielki PM 31

Dokończ rysunki:
kwiatka, motyla, gruszki,
łódki, a następnie
je pokoloruj.



Grażyna Pfeiffer
nauczycielka PM 31



Wakacyjny skarb

Karol i Szymek to imiona chłopców, którzy wspólnie z rodzicami spędzili ostatnie wakacje nad morzem. Obaj mieli po sześć lat i młodsze siostry, które często przeszkadzały im w zabawie. Obaj lubili ścigać się na hulajnogach, kochali przygody Bolka i Lolka i uwielbiali puszczać latawce. Łączyła ich jeszcze jedna wspólna cecha: obaj kolekcjonowali kamienie. Ich zbiory nie były jeszcze bardzo duże, ale można było w nich znaleźć bardzo ciekawe okazy. Karol szukał kamieni o ciekawych barwach i wzorach. Szymek zaś poszukiwał do swojej kolekcji kamieni, które odznaczały się niecodziennym kształtem.

Pewnego popołudnia, kiedy pogoda nie sprzyjała morskim kąpielom, a dzieci były już nieco znudzone bieganiem po plaży i robieniem zamków z piasku, tatusiowie postanowili zabrać ich na poszukiwanie przygody. Wręczyli chłopcom kartkę zwiniętą w rulon i przewiązaną sznureczkiem, po czym polecili ją rozwinąć. Dzieci nie były pewne, czego mają się spodziewać. Kiedy rozwinęli papier, ich oczom ukazała się mapa. Tatusiowie oznajmili synom, że razem będą szukać ukrytego skarbu. Chłopcom bardzo spodobał się ten pomysł, więc wcale nie trzeba było ich namawiać. Postanowili wyruszyć od razu.

Podczas swojej wyprawy drużyna osiągała kolejne punkty zaznaczone na mapie, a były to w kolejności: przystań kutrów rybackich, okoliczna smażalnia ryb, niewielka latarnia morska. Kiedy doszli do latarni, na mapie pozostał już tylko jeden punkt i ostatnia wskazówka. Poszukiwacze mieli przejść jeszcze 30 kroków i dojść do dużego, wysuszonego konaru drzewa, leżącego na skraju plaży. Chłopcy policzyli kroki do dziesięciu, ale później liczby zaczęły im się mylić, gdyż nie potrafili jeszcze tak dobrze liczyć. Przecież mieli dopiero po sześć lat. Z pomocą przyszli znowu ich tatusiowie i wkrótce wszyscy dotarli do mety. Teraz mapa informowała naszych bohaterów, żeby poszukali skarbu we wnętrzu konara. Chłopcy prześcigali się w racjach, który z nich ma to zrobić, gdyż obaj chcieli pierwsi odnaleźć skarb. Wreszcie, nie mogąc dojść do porozumienia, zdecydowali, żeby to jeden z ojców zajrzał do środka i wyjął to, co się tam znajduje. Mężczyzna z wysuszonego, pustego wnętrza starego konara, wyjął niewielką skrzynkę. Ostrożnie położył ją przed chłopcami i polecił, żeby obaj sprawdzili, co jest w środku. Kiedy otworzyli wieko skrzyneczki, ujrzeli kamień. Niezbyt duży, ale jego kształt i kolor był zachwycający. Ani Szymek, ani Karol jeszcze nigdy takiego nie spotkali, za to obaj widzieliby go w swojej kolekcji. Chłopcy zaczęli kłócić się między sobą o to, do kogo będzie należał znaleziony skarb, a ich tatusiowie nie mieli pomysłu, w jaki sposób rozstrzygnąć ten spór.

Zrobiło się późno, a słońce rozpoczęło wędrówkę w dół, aby po chwili schować się gdzieś w głębinach spokojnie falującego morza. Nasi poszukiwacze zaś ruszyli

w drogę powrotną. Kiedy docierali na miejsce, chłopcy przestali się kłócić, ale też przestali ze sobą rozmawiać – byli na siebie źli. Następnego dnia, wieczorem miały kończyć się ich wakacje. Jeden z ojców powiedział tylko, że szkoda byłoby, gdyby tak udany wyjazd miał tak smutne zakończenie. Poprosił też chłopców, żeby przemyśleli sobie przed zaśnięciem, co zrobić, aby nikt nie czuł się pokrzywdzony.

Nazajutrz Karol wstał bardzo wcześnie. Jak co dzień po przebudzeniu wybiegł z łóżka i zapominając o kapturach, udał się wprost do pokoju Szymka. Dłuższą chwilę drzwi były zamknięte. Wreszcie otworzyły się, a z pokoju wyszli uśmiechnięci chłopcy. Przy śniadaniu rodzice Karola i Szymka zauważyli, że ich synowie są w bardzo radosnym nastroju i w niczym nie przypominają tych naburmuszonych i obrażonych na siebie dzieci, które wczoraj wieczorem nie chciały nawet na siebie spojrzeć. Kiedy jedna z mam zapytała, czy rozwiązali już problem z odnalezionym kamieniem, obaj spojrzeli na siebie i uśmiechnęli się tajemniczo.

Po śniadaniu wszyscy zabrali się do pakowania swoich rzeczy. Kiedy ich bagaże były gotowe do drogi, obie rodziny jeszcze raz udały się na plażę, aby przed wyjazdem nacieszyć się jeszcze ciepłymi promieniami słońca, szumem fal i morską bryzą. Chłopcy razem poprosili tatę, aby dał im znaleziony wczoraj kamień. Tata zapytał: - Co chcecie z nim zrobić? on jednak odpowiedzieli tylko: - Zobaczycie. Kiedy chłopcy dostali „skarb”, wymienili go między sobą, oglądając go dokładnie z każdej strony. Następnie wolnym krokiem podeszli razem do brzegu morza. Zimne, morskie fale delikatnie moczyły ich małe, bose stopy. W pewnej chwili chłopcy złapali się za ręce i zaczęli nimi kołysać, wołając przy tym: „Trzy, czte-ry!” i w tym właśnie momencie z ich rąk wypadł kamień. Poszybował daleko, a oni śledzili go wzrokiem, dopóki nie ukrył się w morskiej głębinie zupełnie tak, jak zachodzące słońce.

- Dlaczego to zrobiliście? – zapytali ich ojcowie.

- Karol powiedział, że jeśli wrzucimy do morza coś cennego, to na pewno kiedyś tutaj wrócimy – odpowiedział Szymek - a my bardzo chcielibyśmy tu jeszcze kiedyś przyjechać razem.

Mama Karola powiedziała z uśmiechem:

- Chłopcy straciliście kamień, który bardzo wam się podobał i który obaj chcieliście mieć. Myślę, że zyskaliście inny, dużo piękniejszy skarb, którego nikt wam nie zabierze, bo macie go w sobie i wspaniale potraficie się nim dzielić.

Chłopcy nie bardzo rozumieli, o czym mówi mama, zapytali więc:

- Co to takiego, jaki skarb?

Mama odpowiedziała:





- To jest PRZYJAŃ.

Daria Winicka
pedagog PM 31







Ułóż słowa z głosek wskazanych cyfrą w nazwach kolejnych obrazków, a dowiesz się jakie miejsca odwiedziły dzieci w czasie wakacji.






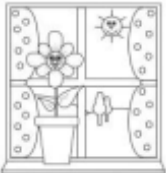
Janek:

			
1	2	1	4





Adam:

			
1	2	3	1




Ola:

					
1	1	1	1	1	1

Ala:

			
1	1	3	1

Ela:

		
1	2	2

Urszula Widlarz
nauczycielka SP 7



ROZWIĄŻ REBUSY



+ C



~~WIEC~~

--	--	--	--	--	--	--

--	--	--	--	--



~~KO~~

--	--	--	--	--	--	--



~~TKA~~



~~RNA~~

--	--	--	--	--	--

Urszula Widlarz
nauczycielka SP 7

SZKOLNA WYKREŚLANKA

Znajdź ukryte rzeczowniki - nazwy przyborów szkolnych z Twojego piórnika.
Słowa zapisane są pionowo, poziomo i wspak.

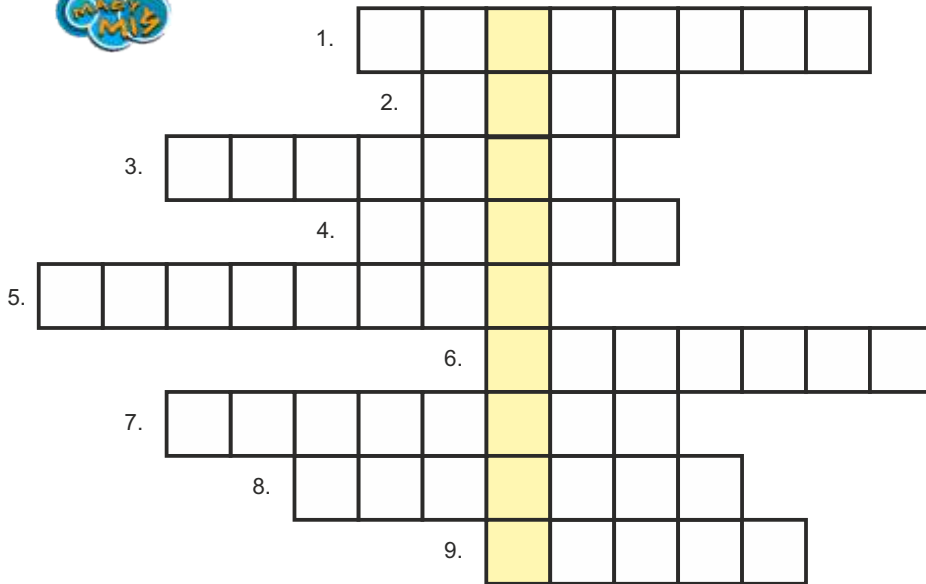
M	A	M	A	R	Y	G	U	M	K	A	P	L	E	C
A	K	J	I	N	I	L	O	Ł	Ó	W	E	K	G	L
Z	Ż	Y	R	T	T	U	R	A	M	Y	R	Ó	N	K
A	T	E	M	P	E	R	Ó	W	K	A	P	A	U	R
K	W	U	T	Y	W	T	I	A	K	R	E	I	K	E
I	G	T	K	U	M	A	P	T	U	K	I	L	O	D
M	Ó	U	N	O	Ż	Y	C	Z	K	I	J	E	L	K
Ż	D	Ł	U	G	O	P	I	S	I	M	E	Ś	A	I

mazaki, ołówek, kredki, gumka, temperówka, pióro, linijka, ekierka, długopis, nożyczki, klej

Justyna Drewniok
nauczycielka SP 7



Krzyżówka nr 1



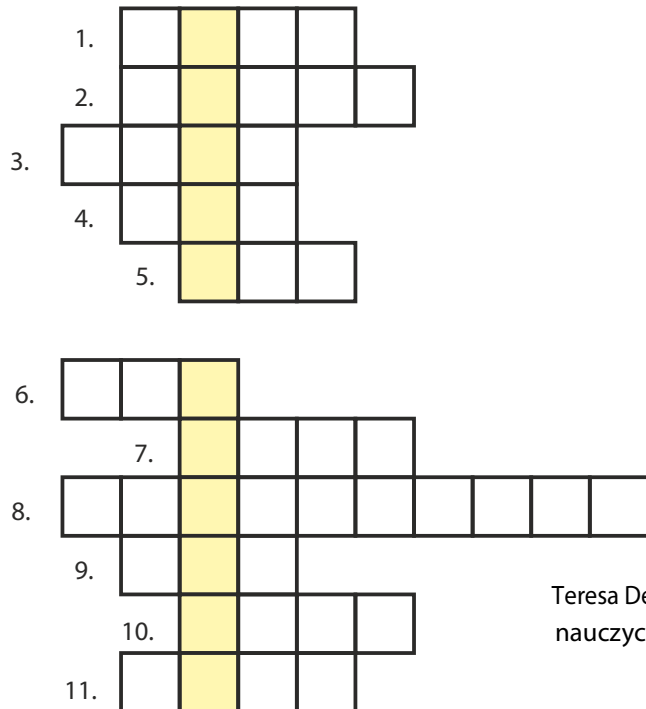
Rozwiąż krzyżówkę

1. Czuwa nad bezpieczeństwem ludzi nad morzem lub jeziorem.
2. Dla ochłody truskawkowe albo śmietankowe.
3. Przeciwsłoneczne albo korekcyjne?
4. Polny albo morski.
5. Zbierasz je na plaży.
6. Lecisz nim na wakacje.
7. Przywozisz je z wakacji.
8. Służy do podlewania kwiatów.
9. Żłota w sieci rybaka.

Małgorzata Pfeiffer, Grażyna Pfeiffer
nauczycielki PM 31

Krzyżówka nr 2

1. Jabłko lub gruszka to.....
2. Cukierek na patyku.
3. Wakacyjna pora roku.
4. Dużo w nim drzew.
5. Kolczaste zwierzę.
6. Chytre, rude zwierzę.
7. Mniej niż jeden.
8. Stoi na stacji.
9. Służy nam do wążchania.
10. Psia noga.
11. Źródłana do picia.



Teresa Deryło
nauczycielka SP 7

Trochę matematyki

W które kratki trzeba wpisać plus, a w które minus, aby zgodził się wynik? Otrzymana liczba to suma miesięcy w roku, w których trzeba chodzić do szkoły.

$$6 \square 4 \square 2 \square 1 \square 3 \square 1 \square 1 \square 5 \square 3 = 10$$

Marta Tylutko
nauczycielka SP 7

WAŻNY KOMUNIKAT!



W niedzielę, 29 września 2013r. odbędzie się spotkanie pod nazwą

MAŁY MIŚ - STRAŻAKIEM!

Mały Miś i jego Przyjaciele spotkają się z tej okazji w siedzibie
**Jednostki Ratowniczo-Gaśnicza Państwowej Straży Pożarnej Gliwice - Łabędy
Gliwice, Mechaników 1**



W trakcie zajęć dzieci obejrzą pokazy: ewakuacji z wysokich pięter budynków, gaszenia płonących emulsji, oraz ratownictwa drogowego. Nasi mili uczestnicy zmierzą się z hydronetkami, zapoznają się z wyposażeniem wozu strażackiego i będą mogli się nim przejechać. Dzieci dowiedzą się także dlaczego nie wolno samodzielnie gasić pożarów.



W programie:

- 15.00 - 15.10 rejestracja uczestników, podział na grupy
- 15.10 - 15.30 uroczyste otwarcie, pokaz ewakuacji z dużej wysokości
- 15.30 - 16.45 zajęcia w grupach
- 16.45 - 17.00 zdjęcie grupowe, rozdanie nagród i oficjalne zakończenie.

ZAPRASZAMY DZIECI WRAZ Z OPIEKUNAMI!

Ze względu na ograniczoną liczbę miejsc prosimy o wcześniejsze indywidualne zgłoszenie przybycia telefonicznie u Agnieszki Bilskiej (nr telefonu 32/302 19 90) lub mailowo pod adresem: sekretariat@gom.gliwice.pl **w terminie do 20 września 2013 roku.**

O umieszczeniu na liście uczestników LABORATORIUM zadecyduje kolejność zgłoszeń!

Informujemy, że podczas spotkania dzieci pozostają pod opieką swoich opiekunów, którzy ponoszą za nie odpowiedzialność.

Dodatkowo informujemy, że dokonanie zgłoszenia udziału w imprezie i podpisanie listy obecności traktowane będzie równocześnie jako zgoda opiekuna na wykonywanie zdjęć i wykorzystanie wizerunku uczestnika do celów promocyjno-informacyjnych miasta Gliwice.

CZEKAMY NA WAS DZIECIAKI!

Ewa Trybalska, doradca metodyczny ds. nauczania chemii
nauczyciel chemii

WYSTAWA „65 lat polskiej animacji dla dzieci” 28 września – 27 października 2013

Kino Amok i Polski Instytut Sztuki Filmowej zapraszają na wyjątkową wystawę plenerową poświęconą polskiej szkole animacji. Wystawa, w formie podświetlanych stelaży, prezentuje krótką historię polskiego filmu animowanego, sylwetki mistrzów, fotosy filmowe, zdjęcia lalek, reprodukcje szkiców postaci. Dodatkowym atutem ekspozycji będą fotokody umieszczone na wybranych planszach, które po zeskanowaniu telefonem komórkowym umożliwiają obejrzenie fragmentu animacji. Wystawa ma charakter ogólnodostępny i prezentowana będzie na gliwickim rynku.

Agnieszka Prażuch AMOK





Poproś mamę, tatę lub starsze rodzeństwo o pomoc.

Może już wiesz, że wyróżniamy cztery kierunki świata: północ, południe, wschód i zachód.

Jeśli tego nie wiesz, zapytaj o szczegóły rodziców.

My pomożemy wyznaczyć Ci północ. Do tego posłużą nam KOMPAS.

Przygotuj sobie:

Gwóźdź lub dużą igłę krawiecką, magnes, korek, miskę z wodą, taśmę klejącą lub plaster bez gazy

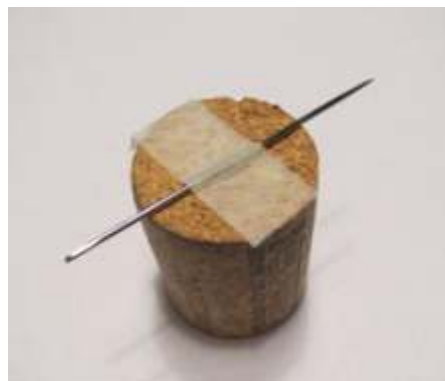
Do dzieła! Zobacz jakie to proste!

Aby kompas zadziałał, igła musi być namagnesowana, dlatego najpierw przesunij ją po magniesie kilka razy w tą samą stronę. Zrobisz właśnie igłę magnetyczną. Teraz nasza igła będzie zachowywała się jak magnes.

Sprawdź czy korek pływa pionowo na wodzie. Możliwe, że dobrze byłoby go skrócić. Poproś o to rodziców. Za pomocą taśmy klejącej lub plastra przymocuj igłę do korka, tak jak na zdjęciu obok.

Tak przygotowaną igłę połóż na powierzchni wody w misce.

Dla pewności, że wskazanie naszego kompasu będzie prawidłowe, upewnij się, że w pobliżu nie ma dużych metalowych przedmiotów, które mogą przyciągać naszą igłę magnetyczną.



Cowidzisz?

Igła obraca się sama i ustawia w jednej pozycji. Możesz delikatnie obrócić miskę, ale igła cały czas będzie wskazywała ten sam kierunek. Jeden koniec igły wskazuje północ, a drugi południe. Biegun południowy to ten, który wskazuje na położenie Słońca o godzinie 12.00, czyli w południe.

Dlaczego?

Ziemia, dzięki swojemu jądru, zachowuje się jak wielki magnes, z którym oddziałują namagnesowane przedmioty. Ziemia, tak jak każdy magnes, ma biegun magnetyczny południowy i po przeciwnej stronie biegun magnetyczny północny. Biegun północny i południowy przyciągają się wzajemnie, a bieguny północny z północnym lub południowy z południowym odpychają się. Namagnesowując igłę krawiecką, również nadajemy jej bieguny, które przyciągają się do biegunów ziemskich.

Co więcej, tam gdzie kompas wskazuje biegun północny geograficzny, tam jest biegun południowy magnetyczny (ponieważ przyciągają się bieguny różnoimienne).

Marta Lewandowska
Gimnazjum nr 3



Wytnij, zbieraj. Może uda Ci się zgromadzić "Księgę Misiowych Doświadczeń"?



„Tool box ekspert”

Dom Aktywnej Młodzieży – filia Gliwickiego Centrum Organizacji Pozarządowych – zaprasza na październikowe warsztaty „Tool box ekspert” skierowane do animatorów, nauczycieli, edukatorów i społeczników związanych z organizacjami pozarządowymi działającymi na rzecz gliwickich dzieci i młodzieży, a także młodzieży organizującej i prowadzącej warsztaty.

„Tool box ekspert” – pakiet niezbędnych narzędzi dla animatorów – to warsztaty prowadzone w formie spotkań metodycznych, podczas których uczestnicy poznają techniki i narzędzia, urozmaicające i wzbogacające działania edukacyjne skierowane do dzieci i młodzieży, a tym samym zwiększające ich skuteczność.

Wszystkie warsztaty są bezpłatne i odbędą się w Gliwicach. Poprowadzą je osoby aktywnie działające na polu edukacji.

Terminy i tematyka spotkań:

1. „Eko” - 01.10.2013 r., godz. 16.30 – 19.30, Wege Bar Żłoty Osioł, ul. Kłodnicka 2.
2. „Prezi” - 08.10.2013 r., godz. 16.30 – 19.30, GCOP - Dom Aktywnej Młodzieży, ul. Barlickiego 3.
3. „Odstresuj się, 15.10.2013 r., godz. 16.30 - 19.30, GCOP - Dom Aktywnej Młodzieży, ul. Barlickiego 3.
4. „Sutasz”, 22.10.2013 r., godz. 16.30 - 19.30, GCOP - Dom Aktywnej Młodzieży, ul. Barlickiego 3.

Rekrutacja:

Podpisany formularz zgłoszeniowy należy dostarczyć do dowolnej filii GCOP lub przesłać jego skan (zawierający podpis) na adres: dam@gcop.gliwice.pl do 25 września 2013 r. do godziny 15.00.

Osoby zakwalifikowane do udziału w projekcie zostaną poinformowane mailowo lub telefonicznie 27.09.2013 r.

Więcej informacji pod nr telefonu 32 335-41-05 wew. 20 oraz na: www.gcop.gliwice.pl,

Co to znaczy mieć poglądy i po co się je ma? Jak się pisze słowo zaangażowany i co się pod tym kryje? Czy pluralizm ma coś wspólnego z pluciem?

O tym, czy to ważne, czy jest się centkowanym, czy pręgowanym zwierzęciem i o tym co z tego wynika, a także o tym, że wszystkie zwierzęta mają równe prawa, czytajcie już za miesiąc w nowym cyklu przygód **Zebry w PASKi**

Zebra w PASKi, jest gospodynią Pracowni Aktywności Społecznej i Edukacji Kulturalnej (PASek), działającej w Filii Gliwickiego Centrum Organizacji Pozarządowych – Domu Aktywnej Młodzieży, przy ul. Barlickiego 3.



Filia GCOP Dom Aktywnej Młodzieży
ul. Barlickiego 3
44-100 Gliwice
tel./fax:(32)3354105
e-mail:dam@gcop.gliwice.pl

Magdalena Foltyniak
GCOP



Wakacje, wakacje i po wakacjach...

Wakacje za nami i teraz, zanim w szkołach zaczną się na dobre zajęcia i rzucimy się w wir nauki, można jeszcze chwilę wspominać. Tak samo my, w Młodzieżowym Domu Kultury, przeglądamy zdjęcia zrobione podczas zajęć Wakacyjnej Kuźnicy Talentów i przypominamy sobie dzieci, które nas odwiedziły.

Wiele osób wraca do nas co lato i dlatego staramy się, żeby każde wakacje były inne. W zeszłym roku największymi atrakcjami dla uczestników zajęć była możliwość nakręcenia filmu animowanego oraz wycieczka do huty szkła i do zagrody żubrów (więcej na temat zeszłorocznych wakacji znajdziecie w numerze specjalnym MM z sierpnia 2012r.).

W tym roku wśród atrakcji znajdowały się wyjazdy do Kopalni Srebra w Tarnowskich Górach, Kopalni Złota w Żłotym Stoku, Muzeum Pożarnictwa, Zoo w Chorzowie oraz do parków rozrywki w Żorach, Ochabach i Krasiejowie. W dni, kiedy nie wyjeżdżaliśmy na wycieczkę ani nie wychodziliśmy do kina, czas upływał na zajęciach twórczych.

Nie ma u nas miejsca na nudę. My nie bawimy się w wylepianki z plasteliny, bo możemy lepić w glinie i wypalać prace w prawdziwym piecu ceramicznym. U nas nie recytuje się wierszyków, tylko staje na prawdziwej scenie teatralnej by wystąpić w sztuce Czarnego Teatru. Zamiast zmuszać do biegania dookoła sali gimnastycznej, wręczyliśmy wszystkim bokeny (miecze ćwiczebne) żeby mogli trenować szermierkę japońską razem z renomowanymi instruktorami, a potem pokazaliśmy jak wygląda walka na halabardy japońskie. Tu nie było miejsca na nudne lekcje o średniowiecznej historii, bo przyjechali członkowie bractwa rycerskiego i pozwolili wszystkim ćwiczyć strzelanie z łuku i kuszy. Zamiast opowiadać, jak kiedyś produkowano książki, zaprosiliśmy do nas właścicieli papierni, którzy przywieźli starodawne narzędzia i dzięki

temu każdy mógł się nauczyć, jak robiło się dawniej papier czerpany, jak się go barwiło, jak odbijało pieczęcie lakowe i jak układano ołowiane czcionki, żeby móc wydrukować książkę. Nie było pogadanek o bezpieczeństwie, tylko wyjazd do jednostki lotniskowej straży pożarnej, gdzie pokazano jak działają najnowocześniejsze na świecie wozy strażackie. A na koniec zamiast opowiadać o chemii, zaprosiliśmy prawdziwych naukowców, którzy przeprowadzili z uczestnikami Kuźnicy wiele ciekawych eksperymentów chemicznych.

Jednym słowem: wakacje z MDK nie mają sobie równych! Nie wierzycie? Zajrzyjcie na nasz profil na Facebooku i pooglądajcie zdjęcia z zajęć i wycieczek.

A potem zobaczcie dzieje się u nas w ciągu roku i zapiszcie na zajęcia. Nasi instruktorzy prowadzą koła gry na gitarze klasycznej i elektrycznej, zajęcia śpiewu, tańca, plastyczne, fotograficzne, sportowe, modelarskie, komputerowe i teatralne. Dużo? No to dodajmy do tego jeszcze, że we wszystkich tych dyscyplinach organizujemy regularnie konkursy i występy. Wystarczy śledzić naszą

stronę www, profil na Facebooku albo zapisać się do newslettera, żeby być na bieżąco ze wszystkim, co się u nas dzieje.

Zosia Kozłowska
organizacja imprez MDK



Tu nas znajdziesz:

Młodzieżowy Dom Kultury, ul. Barlickiego 3, 44-100 Gliwice

www.mdk.gliwice.pl

<https://www.facebook.com/MDKGliwice>

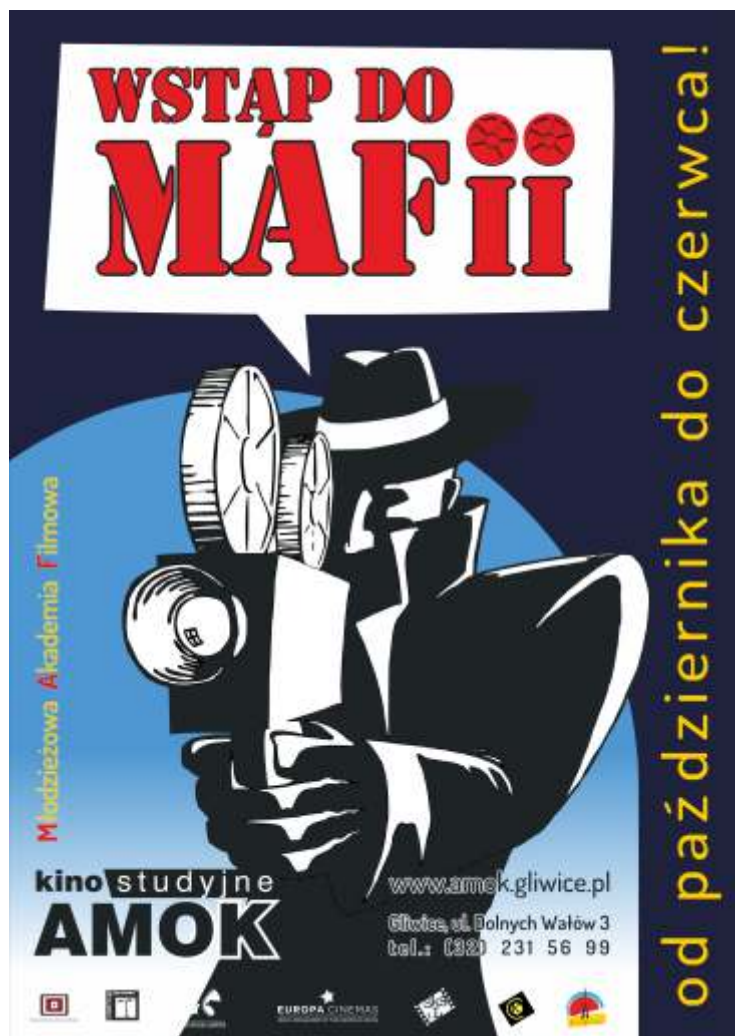


DZIECIĘCY SALONIK FILMOWY

Kochane dzieci! Drodzy rodzice!

Po wakacyjnej przerwie kino Amok zaprasza Was na niedzielne poranki. W nowym sezonie nasze spotkania będą miały nową nazwę i nieco zmienioną formułę. Najważniejszym bohaterem poranków, w dalszym ciągu, będą najciekawsze animacje z Polski i ze świata. W tym roku również, większości projekcji towarzyszyć będzie spotkanie z wyjątkową osobą, ale nie zawsze czytać będziemy bajki.

Na kinowe „salony” chcemy zaprosić autorów książek dla dzieci, animatorów, muzyków, podróżników i dowiedzieć się; jak powstaje film animowany, czy da się zaśpiewać książkę, ile prawdy kryje się w baśniach i legendach, gdzie mieszkała Pipi Langstrumpf...



29 września 2013 o godz. **11.00** rozpoczynamy porankiem pt. Jak powstawał Bolek i Lolek. Gośćmi Dziecięcego Saloniku Filmowego będą; pani Krystyna Blachura (animatorka) oraz pan Roman Baran ze Studia Filmów Rysunkowych w Bielsku-Białej, którzy opowiedzą i „narysują” nam historię tej niezwykłej bajki. W trakcie zobaczycie wybrane filmy z Bolkiem i Lolkiem w roli głównej. Dzieci, które przebiorą się za postacie bohaterów naszego poranka nagrodzimy drobnymi upominkami.

Pretekstem do spotkania są rozpoczynające się właśnie obchody 50. urodzin Bolka i Lolka. Tak, tak nasi ulubieńcy mają już 50 lat. Czy wiecie, że w tym czasie przygody Bolka i Lolka obejrzało blisko miliard ludzi, w ponad 80 krajach na całym świecie?!

Po filmie zapraszamy na gliwicki rynek, na otwarcie wystawy „65 lat polskiej animacji dla dzieci”, będącej prawdziwą gratką dla wszystkich miłośników animacji.

Bilety na poranek w cenie 8 zł do nabycia w kasie kina Amok, tel. 32 231 56 99.

Agnieszka Prażuch
AMOK



Liliana
Fabisińska

MIĘSKA
BIBLIOTEKA
PUBLICZNA
W GLIWICACH

Wakacje u babci

Warszawa: "Papilon"; Poznań:
"Publicat", 2010.

Martynka razem ze swoimi dwoma braćmi pojechała na wakacje na wieś do babci. Największą atrakcją dla dzieci było spotkanie z kucykami. Igraszkom z konikami towarzyszył piesek Pufek. Wujek nauczył Martynkę i chłopców jak prawidłowo umyć kucyki i jak za pomocą specjalnej liny – lonży zabrać je na spacer. Dzieci miały również sposobność obserwowania treningu koników na specjalnej hali. Uzda, siodło, lonża, derka – to nowe terminy, z którymi dzieci miały okazję się zaznajomić. Wujek przewiózł także wszystkie dzieciaki swoim wozem. Wspaniały dzień wakacyjny zakończony został organizacją noclegu na polance pod namiotem.

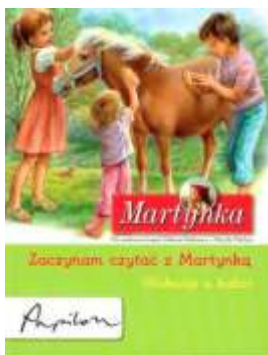
Wakacje u babci to bardzo przystępny tekst, z pięknymi ilustracjami, który zabiera was w świat przygód Martynki i jej rodziny. To kraina ciepła i bezpieczna. Ze zwierzątkami i mnóstwem wakacyjnych atrakcji w tle.

Opracowała Anna Latta-Pisarek

Krzysztof Zięćka Karolcia na wakacjach

Warszawa: "Telbit", 2009.

Pewnego czerwcowego dnia dziewięcioletnia Karolcia wraca ze szkoły. Z piątkowym świadectwem i książką-nagrodą w rękę. W planach ma przed sobą sobotni wakacyjny wyjazd nad morze, razem z rodziną i Piotrem, swoim najlepszym przyjacielem. Niestety mama kolegi nie otrzymuje urlopu i Karolcia wyjeżdża pociągiem w towarzystwie swojej rodzinki, wspominając tylko ukochanego przyjaciela. Tymczasem zaraz gdy pociąg dociera do celu, na stacji kolejowej rodzinie Karolci pomaga w sprawach organizacyjnych miły, sympatyczny chłopak, który również ma na imię Piotrek.



Sam widok morza wywarł na Karolci ogromne wrażenie. Piasek pod nogami, muszelki i szum wody zachwyciły dziewczynkę. Zaraz w pierwszym dniu wakacyjnego pobytu znalazła piękną muszlę dla swojego przyjaciela, któremu po perypetiach udało się jednak dojechać z mamą nad morze. Karolcia wyszeptła tylko czarodziejskiej muszli życzenie o zobaczeniu Piotra i ten faktycznie zjawił się przy furtce prowadzącej do domu wczasowego.

Książka pana Krzysztofa Zięćki to wspaniała widokówka z wakacji. Razem z Karolcią i Piotrkami przeżyjecie emocjonującą przygodę. Czary, piękne morze, piesek o zabawnym imieniu – Dorsz, to wszystko sprawi, że z zaciekawieniem będziecie śledzić perypetie pary przyjaciół.

Opracowała Anna Latta-Pisarek

Liliana Bardijewska Bractwo Srebrnej Łyżeczki

Warszawa: "Ezop", 2004.

Kajtkowi, bohaterowi książki Bractwo Srebrnej Łyżeczki, przydarzyła się w ostatnim dniu wakacji niewiarygodna przygoda. Chłopiec siedział przy kuchennym stole i zastanawiał się, co zjeść na śniadanie i którą łyżką. Było to istotne, ponieważ gdyby wziął małą łyżkę, to śniadanie zacząłby od jajka, a dużą łyżką zjadałby zupełnie mleczną. Wziął małą łyżeczkę... Delikatnie obłupał jajko – musiał uważać, aby nie stłuc ulubionej solniczki babci stojącej na stole – nabrał kawałek jajka i przełknął. W następnej chwili z jajka wynurzyła się pulchna ręka i chwyciła kromkę chleba. Zdumionemu Kajtkowi udało się wyrwać kromkę. Ręka się schowała. Po chwili znów zaatakowała, uzbrojona w srebrną łyżeczkę. Łupem ręki stała się ulubiona solniczka Babci. Kajtek rzucił się na rękę, jednak nie zdążył. Na stole pozostała srebrna łyżeczka, za pomocą której – jak się okazało – Kajtek może przenieść się do...tajemniczego miejsca. Przeczytajcie tę książkę, aby sprawdzić, czy solniczka wróci do babci, kogo spotka na swojej drodze bohater oraz... do kogo należała ta pulchna ręka.

Opracowała Anna Jarosz

Odkrywanie Australii z Wilhelmem von Blandowskim

Wypchane zwierzęta – dziobaka, kolczatkę, pelikana, pingwina, warana i płaszczkę, muszle, fragmenty skał, ryciny z wizerunkami ryb, owadów, ptaków, a przede wszystkim Aborygenów, ich twarze i ciała ozdobionych rytualnymi wzorami – to wszystko zobaczymy w Willi Caro na niezwyklej wystawie *Naturalista, czyli Wilhelm von Blandowski w Australii*.

Wilhelm von Blandowski - urodzony w 1822 roku w Gliwicach odkrywca, badacz i fotograf 10 lat swego burzliwego życia spędził na piątym kontynencie. Był tam poszukiwaczem złota, geologiem i geodetą, kierownikiem wypraw naukowych w górę rzek Murray i Darling, badaczem przyrody i obserwatorem życia Aborygenów, członkiem szacownych towarzystw naukowych, pierwszym kustoszem nowo tworzonego Muzeum Historii Naturalnej, istniejącego dziś pod zmienioną nazwą Muzeum Victorii w Melbourne. Zbiory zgromadzone przez Blandowskiego



podczas wypraw w głąb australijskiego lądu – nie u d o s t ę p n i a n e dotychczas publiczności, na wystawie w Willi Caro zobaczyć będzie można od 20 września. A w sobotę, 21 września śladami W i l h e l m a v o n

Blandowskiego wyruszymy na piąty kontynent. Będą spotkania z podróżnikami, wykłady, projekcje filmowe – a wszystko przy dźwiękach didgeridoo. Najmłodszych odkrywców czekają niecodzienne atrakcje. Warsztaty



geologiczne, podczas których dzieci w specjalnie przygotowanych skrzyniach z ziemią poszukiwać będą muszli z Mózr Południowych, kangurkowy quiz, w którym zdobyć będzie można bumerang i odznakę Wilhelma von Blandowskiego, a w ogrodzie Willi Caro – święta skała Aborygenów – Ayers Rock, nazywana przez nich Uluru. Wzorem rdzennych mieszkańców Australii dzieci ozdobią ją malowidłami. Każdy, kto ma ochotę poczuć się jak Aborygen, charakterystycznym wzorem będzie mógł ozdobić także swoją twarz.

21 września 2013, Willa Caro, godz. 11.00 – 18.00

Odkrywanie Australii. Dzień z Wilhelmem von Blandowskim

Spotkania, wykłady, projekcje filmowe i warsztaty dla dzieci
Wstęp wolny. Ze względu na ograniczoną ilość miejsc w przypadku warsztatów geologicznych, prosimy o uprzednią rezerwację pod numerem telefonu (32) 335 44 03.

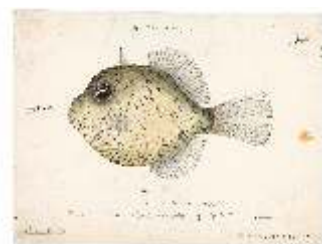
Organizator: Muzeum w Gliwicach

Wystawa: *Naturalista, czyli Wilhelm von Blandowski w Australii*

Otwarcie wystawy odbędzie się w Willi Caro 20 września 2013 o godz. 18.00.

Wstęp na wernisaż wolny, liczba miejsc ograniczona
Organizator: Muzeum w Gliwicach

Dofinansowano ze środków: Fundacji Współpracy Polsko-Niemieckiej, Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.



Ewa Chudyba
Muzeum w Gliwicach

REDAKCJA

Bożena Harazim
redaktor naczelny
harazim_b@um.gliwice.pl
Elżbieta Milcarz
redaktor wydania
Piotr Magda
opracowanie graficzne

AUTORZY I STALI

WSPÓŁPRACOWNICY:
Agnieszka Janowska-Chwaliszewska,
Daria Major,
Irena Paczek-Krawczak,
Agnieszka Manowska
Stella Zabrowska-Nawrath,
KP UM Gliwice

Michał Hüpsch,
Marta Lewandowska G 3 w Gliwicach,
Magda Kowalczyk, ZSO 1 / IV LO
w Gliwicach,
SP7: Beata Oparczyk, Urszula Widlarz,
Justyna DREWNIOK, Marta Tylutko,
Teresa Deryło, Anna Kora-Lis,
PM31: Mariola Wrzosek, Daria Winicka,
Anna Ptak, Grażyna Pfeiffer, Małgorzata
Pfeiffer, Małgorzata Juszczyńska

OPIEKA MERYTORYCZNA:

Jacek Tarkota
Gliwicki Ośrodek Metodyczny

ADRES REDAKCJI:

ul. Zwycięstwa 21,
44-100 Gliwice,
tel. 32 239-12-91
e-mail: kp@um.gliwice.pl
www.gliwice.eu/dla-mieszkancow

WYDAWCA:

Miasto Gliwice
ul. Zwycięstwa 21,
44-100 Gliwice

NAKLAD: 15 000 bezpłatnych
egzemplarzy

DRUK:

Agora Poligrafia, Tychy
Redakcja zastrzega sobie prawo do zmian i skrótów publikowanych tekstów oraz nadawania im nowych tytułów. Nie zwracamy tekstów niezamówionych. Redakcja dołożyła wszelkich starań, aby skontaktować się z dysponentami praw autorskich. Ewentualne niedopatrzenia zostaną niezwłocznie skorygowane. Reprodukcje i przedruki mogą być dokonywane wyłącznie za zgodą wydawcy.



„Siódemka” na siódemkę !!!

Nasza szkoła to nie tylko miejsce nauki i zabawy – to także miejsce przygotowujące do startu w dorosłe życie! Nasi uczniowie nabywają, oprócz wiedzy przedmiotowej, to co najważniejsze: wartości społeczne, humanitarne, ekologiczne i prozdrowotne, a wszystko po to, by świat wokół nas stał się lepszy i piękniejszy.

Jesteśmy placówką docenianą przez wiele instytucji, współpracujemy z ponad 40 instytucjami w całej Polsce - możemy pochwalić się 38 certyfikatami m.in. przyznanymi przez Unicef, Unesco, Fundacja Dzieci Niczyje, Salvatti, Polski Klub Ekologiczny, Centrum Edukacji Obywatelskiej, Instytut Matki i Dziecka, Stowarzyszenie Arka.

Organizujemy wiele konkursów i imprez o charakterze powiatowym, wojewódzkim i ogólnopolskim. Tradycją naszej „Siódemki”, zainicjowaną osiem lat temu przez p. dyrektor Beatę Oparczyk, są konkursy wojewódzkie z cyklu "Znam twórczość..." połączone ze spotkaniami z pisarzami w naszej szkole a odwiedziło nas już 16 polskich autorów: Wanda Chotomska, Joanna Papuzińska, Maciej Wojtyszko, Anna Onichimowska, Grzegorz Kasdepke, Beata Ostrowicka, Dorota Gellner, Ewa Nowak, Marcin Pałasz, Kazimierz Szymeczko, Joanna Olech, Barbara Gawryluk, Paweł Beręsewicz, Dariusz Rekosz, Łukasz Dębski i Marek Szołtysek. Spotkania z pisarzami są niezapomnianym wrażeniem i pięknym przeżyciem, a autografy pisarza w książkach – pamiątką na całe życie.

Atutami naszej szkoły są także wojewódzkie konkursy: „Mistrz Ortografii Województwa Śląskiego”, „Mistrz Tabliczki Mnożenia”, Konkursy Plastyczno-Literackie z wystawą prac laureatów konkursów w UM Gliwice, Delegaturze KO w Gliwicach, CH „Forum” pod patronatem Dyrektora Delegatury KO w Gliwicach i Prezydenta Miasta Gliwice. Naszym znakiem rozpoznawczym jest także Wojewódzki Konkurs Plastyczny „Kartka Bożonarodzeniowa i Noworoczna”, Rejonowy Konkurs Poezji i Prozy ks. Jana Twardowskiego oraz „Tam, gdzie mieszka muzyka”.

Zapraszamy wszystkich do odwiedzania strony internetowej naszej szkoły – na bieżąco można dowiedzieć się z niej co w szkole robimy oraz jakie atrakcje i niespodzianki przygotowujemy – i to nie tylko dla uczniów naszej szkoły! Zapraszamy na: www.sp7gliwice.pl.

Anna Hora - Lis
nauczycielka SP 7

Przedszkole Miejskie nr 31

